GONIEC KRAKOWSKI ◎ 70 fen.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 19·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 21·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. | Kraków, Niedziela 21 marca 1920. | Nr. 80.

Naczelnik państwa marszałkiem.

Warszawa. (W. B. K.) Z powodu imienin naczelnika państwa komisya weryfikacyjna wojsk polskich, zebrana pod przewodnictwem min. wojny Leśniewskiego na Zamku w Warszawie, uchwaliła zwrócić się, na wniosek delegatów wszystkich frontów, do Naczelnika Państwa z prośbą, aby zechciał przyjąć tytuł marszałka wojsk polskich. Naczelnik godność tę **przyjął.**

Bolszewicy przygotowują ogólną ofenzywę.

Odparcie ogólnego ataku na Polesiu. — Bohaterski czyn polskiego batalionu.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. z dnia 19 bm. Front Wschodni: Na odcinku poleskim **bolszewicy przeszli do ogólnego ataku. Uporczywe walki trwają.** Atak nieprzyjacielski, mający na celu zawładnięcie wsią Jakimowska, **został** przez oddziały wielkopolskie i trzeci pułk ułanów z **wielkimi dla bolszewików stratami** odparty. W akcyi tej **pojmano 300 jeńców oraz zdobyto 10 kulomiotów. Bohaterski batalion 15 pułku piechoty, będąc ze wszystkich stron otoczony, w Berowikach, wydobył się w zaciętej walce z pierścienia nieprzyjacielskiego i odparł wszystkie ataki. Dowódca batalionu, kapitan Zawadzki, zginął śmiercią walecznych. Od zbiegłych** do nas oficerów bolszewickich, otrzymaliśmy zupełnie wiarygodną wiadomość, że **na Wołyniu i Podolu przygotowywana jest ogólna ofenzywa ze strony bolszewików,** w której będzie brała udział znacznie wzmocniona 12-ta armia w całości, i części 14 i 16 armii, **z celem operacyjnym zajęcia Mozyrza, Równego i Płoskirowa.** Podpis: Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, pułkownik.

Warunki pokojowe Polski.

Burza z powodu treści warunków pokojowych.

Warszawa (tel. M.). **Minister Patek wręczył przedstawicielom państw ententy w Warszawie tekst noty z odpowiedzią na sowieckie propozycye** pokojowe. Nota ta w streszczeniu brzmi:

I. **Unieważnienie wielkiej zbrodni rozbiorów, w których Rosya brała udział.** Dezaneksya ze strony Rosyi. II. **Uznanie państw, powstałych na gruzach Rosyi,** które już obecnie istnieją. III. **Zwrot wszystkich majątków państwa polskiego w granicach 1772 roku. Udział Polski w złocie rosyjskiem** na podstawie stanu banku państwowego rosyjskiego z dnia 1 sierpnia 1914 roku. **Zwrot archiwów, bibliotek i t. d. Odszkodowanie za straty, poniesione przez Polaków w wojnie światowej i podczas rewolucyi w roku 1917.** IV. **Ratyfikacya traktatu pokojowego przez ciało najwyższe, reprezentujące naród rosyjski.** V. **Polska będzie stanowiła o losach terenów, leżących na zachód od granic z roku 1772, zgodnie z wolą ludności.** O ile Rosya zgodzi się na te punktacye, to mogą być wszczęte rokowania szczegółowe.

Warszawa (tel. M.). Nota p. Patka o polskich warunkach pokojowych, wysłana pod adresem rządów ententy, **wywołała w Sejmie prawdziwą burzę,** przyczem rzecz znamienna, że gwałtownie **zaatakował owe warunki pokojowe leader związku ludowo-narodowego, ks. Lutosławski,** posiłkowany nie tylko przez swe stronnictwo, ale nawet przez licznych przedstawicieli narodowego zjednoczenia ludowego. Ks. Lutosławski **wyraźnie napiętnował niektóre artykuły noty ministra Patka,** jako ukryty imperyalizm. Pos. Fałkowski (narod. zjednocz. lud.) oświadczył wręcz, że dalsze pozostanie ministra Patka na swem stanowisku jest niemożliwe. **Nota nie odpowiada duchowi uchwał sejmowej komisyi spraw zagranicznych.** Szczególne niezadowolenie prawicowych kół wywołała redakcya punktu V. noty pokojowej.

Dymisya Patka bardzo bliska

Warszawa (tel. M.). W kuluarach sejmowych mówią, że ustąpienie ministra Patka jest rzeczą najbliższych dni. Przyczyną ustąpienia jest **cały szereg fatalnych błędów, popełnionych przez tegoż ministra, a przedewszystkiem w sprawie cieszyńskiej, przekroczenie kompetencyi w redakcyi noty pokojowej, zakomunikowanej ententcie.** Jak się dowiaduję, pierwszem zadaniem nowego ministra będzie **osłabienie noty p. Patka przez rozesłanie noty dodatkowej.** Dotąd nie ma jeszcze ustalonych kandydatur na stanowisko ministra spraw zagranicznych. W kuluarach krążą pogłoski, że **opróżnioną tekę objąłby prowizorycznie premier Skulski.** Mówią też, że istnieje zamiar powołania na ul. Miodową obecnego posła w Londynie, **ks. Sapiehy.**

Dąbski podsekretarzem. Seyda jeszcze nie.

Warszawa (tel. M.). Naczelnik państwa podpisał już nominacyę p. J. Dąbskiego **na stanowisko** podsekretarza stanu spraw zagranicznych. Zwróciło uwagę, że równocześnie nie nastąpiła nominacya p. Seydy.

Odnalezienie siostry ostatniego cara.

Waszyngton. (BK) Tutejsza Centrala Czerwonego Krzyża otrzymała od Amerykańskiej Misyi Czerw. Krzyża w południowej Rosyi, doniesienie, że **Wielka księżna Olga, siostra ostatniego cara, została odnaleziona w południowej Rosyi w wagonie pociągu towarowego.** W ten sposób **pozostało przy życiu trzech członków domu Romanowych.**

Spiączka jest już uleczalna.

Paryż. (PAT) „Petit Journal" donosi na podstawie wywiadu z jednym z lekarzy Instytutu Pasteura, że tak często pojawiająca się obecnie **choroba śpiączki letargicznej została ostatecznie zbadana. Medycyna jest obecnie w stanie leczyć tę chorobę. Wynalezione zostało także odpowiednie serum.** Dotyczące badania zostaną przedstawione 30 marca Academie de Medicine.

—o—

Habsburg, który stał się hajdamaką...



„Ukraina" pismo ukazujące się w Lozannie **zamieszcza podobiznę „Wasyla Wyszywanego" tj. Wilhelma Habsburga w mundurze strzelca ukraińskiego. Portret operetkowego pułkownika podjemy powyżej.**

Zwrot ku lepszemu.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 marca.

(A.) Strajku powszechnego nie będzie. Rząd cofnął zarządzenia w sprawie militaryzacyi elektrowni. Natomiast P. P. S. przystała, aby rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, nakazującej partyom i związkom zawodowym przyjmować przymusowo pośrednictwo państwa — instytucyi państwowej we wszystkich sporach zbiorowych, w zakładach użyteczności publicznej. Wprawdzie P. P. S. zastrzegła sobie prawo opozycyi w Sejmie przeciwko temu projektowi, lecz z uwagi na nastrój wśród stronnictw sejmowych nie ulega najmniejszej wątpliwości, że projekt uzyska większość i zmieni się w ustawę.

To jeden zysk polityczny wrzenia z ostatnich dni kilkunastu. Drugim jest zorganizowanie się społeczeństwa. Równowaga społeczna musi być zachwianą, jeżeli robotnicy są zorganizowani, natomiast mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo przypomina luźną kupę piasku. Wynikają stąd niebezpieczeństwa dla państwa i szkoda dla narodu, ponieważ część zorganizowana zawsze będzie chciała wyzyskiwać swoją przewagę na niekorzyść warstw niezorganizowanych...

Teraz się to już zmieniło. Zbudowano w przeciągu kilkunastu dni rodzaj Pogotowia Społecznego, które objęłoby szpitale, tramwaje, elektrownię, gazownię, wodociągi i wszelkie inne posterunki użyteczności publicznej, które byłyby opuszczone przez robotników. Co więcej, postanowiono, że ta organizacya się nie rozwiąże, lecz będzie istniała dalej, aby każdej chwili, gdyby zaszła potrzeba, wystąpić na arenę pracy. Przyłączyła się do tej organizacyi także i część robotników.

Trzeba podkreślić, że duch strajkowy, pozostałość wpływów rosyjskich na duszę polską i niewolnicze wpatrzenie się w taktykę bolszewików rosyjskich, zaczyna w Warszawie ustępować miejsca bardziej cywilizowanym środkom taktyki politycznej, której podstawą jest kompromis czyli wzajemne ustępstwa.

Zrozumienie potrzeb własnego państwa, odczucie, że we własnem państwie robotnikowi zawsze lżej, niż pod knutem obcym, zaniekanie najzgubniejszego kosmopolityzmu, szerzonego w Królestwie przez Socyalną Demokracyę Królestwa Polskiego i Litwy, dzisiaj już otwarcie

komunistyczno-bolszewickiej, — słowem, wzrost patryotyzmu polskiego, nie tylko narodowego, lecz także i państwowego, zrobiło w Warszawie od chwili wypędzenia Niemców już bardzo duże postępy.

Rośnie wiara w siły własne. I tylko zła aprowizacya, skutkiem tego zaś niesłychana drożyzna sprawia, że ludzie jeszcze nie mogą się pełną piersią cieszyć z coraz to utrwalającej się silnie państwowości polskiej i nie widzą postępów na wielu polach zarządu i gospodarki państwowej.

Ta aprowizacya jest rzeczywiście bolączką niesłychanie dolegliwą. Polska jest krajem rolniczym, przeważnie rolniczym. Ziemianin polski i chłop polski są rolnikami zamiłowanymi. Ziemia nie jest złą. Mimo to brakuje nam chleba, literalnie chleba. Dlaczego? Dużo złego sprawiła wojna. Namarnowała ludzi i skazała dużo ziemi na leżenie odłogiem. Teraz przecież ciężkim winowajcą okazuje się i Sejm i urzędnik państwowy.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowem — we wtorek — posłowie Jan Dąbski i dr. Kolischer przytoczyli szereg faktów, świadczących o bezmyślności poszczególnych urzędników, z których każdy działa na własną rękę i na krótką metę, nie zdając sobie sprawy, jakie to na stępstwa ogólne dla całości kraju i jego gospodarki pociągnie za sobą takie postępowanie.

Organizacya polskiej aprowizacyi nie zdobyła się na żadną nową myśl poza wzorami niemieckimi, naśladowanymi niewolniczo przez polskie ministeryum aprowizacyi.

Że nauka, umiejętne metody pracy oraz samodzielna inteligencya zawsze potrafią wielu usterkom zaradzić — dowodem coraz to lepsza administracya kolejowa i uznanie, jakie spotyka pana ministra, dra Bartla. Poseł Jan Dąbski publicznie z trybuny sejmowej nazwał go „perłą wśród ministrów obecnego gabinetu". — Wybór ministrów powinien być coraz lepszy. Ci ostatni bowiem potrafią już dobrać sobie odpowiedni personal pomocniczy.

czeniu państwowem — rękodzielnik, polski fabrykant będzie mógł więcej zarabiać, niż niemiecki, nękany ciągłą wojną domową.

W każdym razie należy podkreślić, że opinia publiczna w Warszawie czuwa bacznie nad wszystkiem, co się dzieje w Niemczech.

Demonstracye głodowe w Krakowie, wymyślone przez Czechów.

Praga. (Tel. wł.) Czeska „Tribuna" donosi dziś z Wrocławia, że wedle relacyi z Górnego Śląska, w całej Polsce dzisiaj wybuchł generalny strajk kolejowy. Połączenie między Niemcami a Polską zostało przerwane.

Nadto zamieściła „Tribuna" „informacye", że wczoraj w Krakowie przyszło do wielkich demonstracyi głodowych, podczas których było wiele osób zabitych oraz rannych. (Cała ta wiadomość jest oczywiście bezczelnem łgarstwem czeskiem — przyp. red.).

Litwini przekroczyli linię demarkacyjną.

Warszawa. (Tel. M.) Z Wilna telegrafują, że w ostatnich dniach litewskie oddziały ułanów usiłowały przekroczyć linię demarkacyjną. **Polskie wojska ujęły żołnierzy litewskich, rozbrojono ich i odesłano do obozu koncentracyjnego.**

Wybuch powstania w Niemczech.

Halle. (BK) **Strajk trwa dalej. Wczoraj wysłano pociąg pancerny w okolicę Eisleben, gdzie się potworzyły wielkie bandy.** Po żywej utarczce oddziały szturmowe obrony państwowej opanowały dworzec kolejowy w Eisleben. Dalsza **akcya w toku. Także pod Moerseburgiem toczą się walki z powstańcami.** Sytuacya w Dreźnie ciągle jeszcze bardzo poważna. W Lipsku, po wczorajszych walkach, panuje spokój, jednakże jest to **spokój przed burzą. Oczekują obwołania rzeczypospolitej rad.**

Berlin. (PAT) Okolice miasta były widownią nowych starć z wojskiem, w czasie których **tłum wrzucił jednego oficera i kilku żołnierzy do wody.** Otworzono ogień karabinów maszynowych. **W tłumie padło 20 zabitych i 20 rannych.**

Marsz uzbrojonych robotników na Berlin.

Berlin (PAT) Położenie wojskowe w Berlinie uważają za **bardzo poważne.** Nawet zwolennicy Kappa są przekonani, że **komuniści zamierzają wyzyskać chwilę obecną do wywołania światowej rewolucyi.** Ubiegłej nocy rozegrały się krwawe walki w Tegel pod Berlinem. Słychać, że **niezawiśli socyaliści obwołali w Szpandawie rzeczpospolitą rad. Uzbrojeni robotnicy ze Szpandawy mają rzekomo maszerować na Berlin.**

Dymisya Noskego.

Berlin (Wolff) Urząd kanclerski donosi, że min. obr. kraj. Noske ustąpił.

Odmarsz wojsk białych.

Berlin. (PAT) W czasie marszu brygady marynarskiej ponowiły się także w alei „Zwycięstwa" **starcia pomiędzy żołnierzami a tłumem. Z tłumu rzucano podobno granaty ręczne.**

Zacięte walki w Kilonii.

Wiedeń. (PAT) Z Kilonii donoszą, że **toczą się tam zacięte walki między wojskiem rządowem a uzbrojonymi robotnikami.** Po obu stronach **są ciężkie straty.**

Wznowienie strajku w Berlinie

Berlin (PAT) Wznowiony wczoraj ruch tramwajowy i ruch na kolejach obwodowych berlińskich został wczoraj o godz. 3 popoł. **przez robotników wstrzymany.**

Stan wyjątkowy w Lipsku.

Drezno (PAT) Rząd Rzeszy postanowił ogłosić w Lipsku stan wyjątkowy, a to na skutek **naglącego przedstawienia komendy brygady wojsk rządowych.**

Grabienie posiadłości ziemskiej.

Szczecin. (Wolff) Dzienniki donoszą, że w okolicy Tantowa **robotnicy rolni rozgrabili wcałym szeregu posiadłości właścicieli ziemskich.** Kiedy nadeszło wojsko pociągiem pancernym, **przyszło do starcia, przyczem dwóch robotników zginęło, a 20 odniosło rany.**

W Zagłębiu Ruhr dyktatura rad.

Stutgart (BK) W Zagłębiu Ruhr zaprowadzono dyktaturę rad. Przyszło kilkakrotnie do starć. **Uzbrojeni robotnicy panują obecnie nad sytuacyą. Strajk trwa wszędzie.** Z Berlina donoszą, że **strajk generalny nie został dotychczas wstrzymany.**

Walki w Norymberdze.

Monachium (PAT) W Norymberdze tłum zaatakował dworzec kolejowy i główny urząd pocztowy. Wojsko rządowe było zmuszone użyć broni. **Było 28 zabitych i 50 rannych.** Strajk trwa dalej.

Schwytanie komunistycznego komitetu wykonawczego.

Cassel (PAT) Komunistyczny komitet wykonawczy wpadł w ręce władz rządowych. Między wojskiem rządowem a powstańcami przyszło do ciężkich walk.

Położenie krytyczne.

Berlin. (PAT) Położenie jest krytyczne. Mało jest nadziei stłumienia **powstania żywiołów lewicowych i radykalnych.** Toczą się poważne walki. Rząd Rzeszy zamierza w niedzielę powrócić do **Berlina.**

—o—

Warszawa a wydarzenia w Niemczech.

Warszawa (A. Tel.) W Warszawie przeważają poglądy, że Polska wyciągnie z przewrotu w Niemczech tę przynajmniej korzyść, **iż będzie miała czas dłuższy na granicy spokój.** Wzrośnie też na terenach plebiscytowych wśród Niemców rozważniejszych **chęć połączenia się z Polską jako z krajem, w którym** **stale** wszystko panuje większy spokój i porządek **niż w Niemczech.** Polski kupiec, polski — w zna-

Imieniny Nacz. państwa.

Warszawa (PAT) Wczoraj z powodu Imienin Naczelnika państwa w kościele garnizonowym na Placu Saskim odprawioną została msza polowa z Te Deum, na którą przybył Naczelnik państwa w otoczeniu generalicyi, wszystkie misye wojskowe entent y i przedstawiciele rządu. Po nabożeństwie **odbyła się defilada** przed Naczelnikiem, który zatrzymał się u zbiegu ulic Traugutta i Mazowieckiej. Defiladę otwierał pierwszy pułk szwoleżerów imienia Józefa Piłsudskiego ze sztandarem. O godz. 12 w południe delegacye złożyły powinszowania w Belwederze. Wieczorem odbyły się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy w teatrach Polskim i Letnim, galowe zaś przedstawienie w Operze. W kinematografach przedstawiano obrazy z życia Naczelnika państwa. Miasto było udekorowane. W czasie nabożeństwa sklepy były zamknięte.

Podobnie odbyła się uroczystość we wszystkich innych miastach.

Cieszyn (PAT) Z powodu Imienin Naczelnika państwa **międzynarodowa komisya wystosowała do Naczelnika państwa** następującą depeszę: Międzynarodowa komisya w Cieszynie **prosi p. Naczelnika o łaskawe przyjęcie najszczerszych życzeń szczęścia dla niego, oraz pomyślności dla państwa polskiego.** Podpisani: Wilton, Manneville, Borsarelli, Yamada.

Bankiet polski w Cieszynie.

Cieszyn. (PAT) Wczoraj prowizoryczny delegat rządu polskiego prof. Szura, dał bankiet, na którym po przemówieniu prof. Szury, zabrał głos przewodniczący komisyi międzynarodowej hr. Manneville i **wspomniał o historycznej misyi Polski na wschodzie,** która ma bronić Europę przed zalewem bolszewizmu. **Oczy całego świata są teraz zwrócone na Polskę.** Obecnie trudności zwiększyły się, bo u bram zachodu rozpętała się nowa burza. Polska jednakże, dzięki waleczności swej armii, oraz wielkiemu patryotyzmowi, **potrafi pokonać te trudności.** Hr. Manneville zakończył toastem na cześć Naczelnika państwa.

Jednodniowe zawieszenie pracy w Zagłębiu karwińskim.

Frysztat (PAT) **Z okazyi Imienin Naczelnika** państwa górnicy polscy w Karwinie i Suchej zaprzestali dziś pracy. Karwina była udekorowana. **Aby państwo polskie nie poniosło straty z powodu wczorajszego świętowania, górnicy zobowiązali się pracować za to dnia 25 bm.** w święto Zwiastowania N. M. P.

Apel uchodźców śląskich do Naczelnika państwa.

Cieszyn. (PAT) Uchodźcy z Zagłębia wysłali do naczelnika państwa z okazyi jego imienia depesze gratulacyjną, w której wskazując, że są wyrzuceni ze swych domów, wołają: Naczelniku, tyś poznał katusze niewoli, męczarnie wygnania. Ty nas zrozumiesz! Tyś nam powiedział: Wytrwajcie, **śląska nie damy!** W depeszy uchodźcy oświadczają, że **pomimo ciężkiej doli, wytrwają.**

Obszary plebiscytowe Spisza i Orawy będą okupowane przez koalicyę.

Cieszyn. (PAT) Przewodniczący międzynarodowej komisyi Manneville przyjął członka delegacyi polskiej dra Diehla, który przedstawił **palącą potrzebę natychmiastowego obsadzenia obszarów plebiscytowych Spisza i Orawy przez wojska koalicyjne,** powołując się przytem na zapowiedź, **że ta okupacya miała nastąpić jeszcze na początku marca.** Manneville wyjaśnił, że jedynym powodem opóźnienia była **konieczność zatrzymania oddziałów francuskich i włoskich na Śląsku skutkiem zajść w Karwinie i że po nadejściu nowych wojsk nastąpi zaraz okupacya.** Na wniosek dra Diehla przyrzekł Manneville, że ogłosi w komunikacie powody tej zwłoki, a to dla uspokojenia ludności tych obszarów.

Unifikacya etatu i poborów urzędniczych

Lwów (PAT) Generalny delegat rządu, Gałecki, powrócił do Lwowa z Warszawy, gdzie bawił w sprawach aprowizacyi kraju i **w sprawie zamierzonej unifikacyi etatu i przyszłych poborów urzędników.** Rada przyboczna generalnego delegata rządu zbierze się dnia 27 bm. w Lwowie.

Kurs giełdy.

Lwów (PAT) Kurs giełdy lwowskiej z dnia 19 bm. 100 lei rumuńskich płacono 339, żądano 350. Dewiza na Wiedeń: płacono 90, żądano 100. Reszta bez zmian.

Sensacyjne aresztowanie milionera.

Przemytnictwo obcej waluty do Czech.

Nowy Sącz, 19 marca.

Onegdaj aresztowano w Muszynie milionera czeskiego, Lewkowicza, któremu skonfiskowano obcą walutę wartości półtora miliona koron, w chwili, kiedy ją chciał przemycić do Czech.

Lewkowicz wespół ze swymi wspólnikami przez przeszło rok sprzedawał spirytus, skórę i wino do Polski, ale to wyłącznie kilku jednostkom, którzy poprostu stali się władcami handlu winnego w Polsce, a co najmniej w Galicyi. Każdy inny kupiec musiał z nimi utrzymywać stosunki, a nie mając innego wyjścia, ponieważ wprost w Czechach nie chciano im sprzedawać, musiał płacić za wino wygórowane przez te jednostki dyktowane ceny. Lewkowicz z jego 11 wspólnikami (zaprawdę jak w biblii) są jednem słowem twórcami posku na wino.

Obecnie sąd, za złożeniem znacznej kaucyi, wypuścił Lewkowicza z więzienia, nie wstrzymując jednakże dochodzenia sądowego.

Skonfiskowanemi pieniądzmi zajmują się władze skarbowe. Sprawą kieruje nadradca okręgowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, p. Heiner. Mimo, że Lewkowicz, wraz z całą bandą naganiaczy czyni zabiegi o wydostanie pieniędzy, pieniądze nie ujdą swego przeznaczenia. Półtora miliona koron to przecież pokaźna suma.

Równocześnie aresztowano w Koszycach M. Feldmanna, jednego z dwunastu wspólników Lewkowicza. Feldmann kupował na dworcu kolejowym w Koszycach bilet, płacąc fałszywym banknotem stukoronowym. Gdy kasyer zwrócił mu na to uwagę, wyciągnął drugi banknot, również fałszywy. Wówczas Feldmanna zrewidowano i znaleziono u niego cały plik podrobionych stukoronówek. Tłómaczył się tem, że otrzymał je od jakiegoś nieznajomego kupca polskiego. Za nieznajomym kupcem policya koszycka czyni wprawdzie poszukiwania, ale aresztowanego Feldmanna odstawiła tymczasem do Iłowy.

Wyjaśnienie.

Kraków, 20 marca.

W związku z zamieszczonym wczoraj felietonem p. Ewy Łuskiny, otrzymaliśmy od p. Feliksa Jasieńskiego następujący list:

Z zachwytem i... przerażeniem odczytałem poetycką fantazyę pod tytułem: „Manggha i jego zbiory". Trzeba być artystką słowa niemalej miary, aby — z kilku szmat i kilku obrazów — stworzyć zaczarowany pałac. Przerażenie zupełnie usprawiedliwione, albowiem dzisiaj, gdym się nareszcie dochrapał „sytuacyi" starszego woźnego magistrackiego (inaczej mi się teraz ludzie kłaniają), usłyszę ze wszystkich stron groźne wołanie: dawaj ten pałac!

Pałacu dać nie mogę i na razie nie może go dać gmina. A dobry materyał, — to jeszcze nie zaczarowany pałac. Materyał trzeba módz naukowo i estetycznie podać publiczności; a tu możności niema.

Dla braku miejsca odpowiedniego i miejsca wogóle, niema mowy o artystycznem pokazaniu chociażby jednego tylko — całkowitego — działu. Otrzymam wkrótce jedną salę w Sukiennicach, z rozkazem pokazania pereł malarstwa polskiego i rzeźby polskiej. Ale z tej sali „Racławice" nie zostaną usunięte. Sukiennice — powiem otwarcie, chociażby mi to groziło dyscyplinarką, — to ohydna buda, w której nawet przyzwoicie urządzić się nie da przyjęcia dla przedstawicieli ententy. Nam się zdaje, że gdy mamy mury i dach, to możemy z tego równie dobrze zrobić browar lub katedrę, jak stajnie, bydłobójnie lub muzeum. Sukiennice — to ohydna, olbrzymia buda, w której traci się mnóstwo miejsca, jeżeli powiesi się obrazy logicznie, po muzealnemu, czyli jednym rzędem, z odstępami, albo w której małpuje się zawartość beczki ze śledziami, jeżeli się jedzie pod sufit.

Będę zatem między między Scyllą i Charybdą: „Nie wyzyskał miejsca" — powie Rada miejska, jeżeli powieszę obrazy logicznie. „Ładny jest ten nie zawodzący nigdy smak, zachwalany w „Gońcu Krak." — powiedzą znawcy, jeżeli dam dużo materyału, a dam w sposób obrzydliwy i w dodatku głupi; bo obraz na wysokości ośmiu metrów oglądać można tylko przez lunetę. I te „Racławice" tak olbrzymie, które mordują wszystko naokoło!

Więc dygając pięknie przed szanowną autorką artykułu, oświadczyć muszę, iż rzeczywistość będzie zawsze niepodobna do tej poetyckiej fantazyi, gdyż jako woźny magistracki nie będę nigdy w stanie pozwolić publiczności babrać się w tkaninach i tarzać wśród egzotycznych cacek. Za przewinienia służbowe magistratowi przysługuje prawo zamykania mnie „pod Telegrafem". Taki na siebie podpisałem cyrograf. Uczyniłem to zaś dlatego, że wierzę, iż prawnuki dzisiejszych kołtunów będą szengejstami, może nie wszystkie, ale chociażby dla dwóch tuzinów pracować warto i należy.

Feliks Jasieński.

Książka, która się nie starzeje...

DWÓCHSETNA ROCZNICA WYDANIA „ROBINSONA CRUSOE". — NAJPOPULARNIEJSZA KSIĄŻKA LUDZKOŚCI. — NAŚLADOWNICTWA „ROBINSONA". — ROBINSONADA WSPÓŁCZESNA.

Londyn, 19 marca.

(mrm) W tych dniach upłynęło dwieście lat, kiedy nakładem jednego z księgarzy londyńskich ukazała się książka, która osiągnęła miała rekord poczytności przez długie, długie lata: „Robinsohn Crusoe" Daniela Defoego.

Robinson Crusoe! Nie starzejąca się, ciągle aktualna i interesująca, ulubiona opowieść dla młodzieży; Robinson Crusoe! Sam dźwięk tych słów budzi w naszej duszy wspomnienia pierwszej młodości, wywołuje czarowne wizye owych błogich chwil, kiedy z bijącem sercem, z naprężoną uwagą, z zapartym tchem śledziliśmy przygody Robinsona i jego wiernego Piętaszka. — Przeżywając razem z nim wszystkie trudy, trwogi i niebezpieczeństwa, razem z nim radując się z każdego nowego wynalazku, każdego nowego narzędzia, upiększającego życie biednemu rozbitkowi. Czytało się i odczytywało niezliczoną ilość razy karty książki, na której okładce widniał brodaty mężczyzna, o bronzowej cerze i dobrodusznych oczach, odziany w kozie skóry, w kosmatej czapce na głowie.

Trudno uwierzyć, że Defoe musiał sprzedać rękopis Robinsona za śmiesznie małą kwotę, albowiem przez długi czas żaden z księgarzy nie chciał tej powieści wydać. Tymczasem ta pogardzana książka, skoro tylko ukazała się z pod prasy drukarskiej, wstępnym bojem zdobyła sobie ogół czytelników. Między innymi do gorących wielbicieli „Robinsona Crusoe" należał J. J. Rousseau. Już w rok po ogłoszeniu drukiem „Robinson Crusoe" został przetłumaczonym na język francuski, holenderski, niemiecki. Pierwsze tłumaczenie polskie ukazało się w początku XIX. wieku, w latach zaś siedmdziesiątych przetłumaczył „Robinsona Crusoe" wzorowo i dla młodzieży przystosował Anczyc. „Robinson Crusoe" stworzył formalną szkołę. Każdy kraj, każda prowincya chciały mieć swego Robinsona. Powstały „Robinson szwajcarski", „Robinson meksykański", „Robinson śląski". „Robinson włoski", „Robinson polski", „Robinson tatrzański" i t. d.

W czem właściwie kryje się tajemnica długotrwałej młodości, nieustannej aktualności tej bajki o rozbitku na bezludnej wyspie? Jak to wytłumaczyć, że prawdopodobnie historya o Robinsonie nie zestarzeje się nigdy? Być może dlatego, że bajkę robinsonowską przeżywa każdy człowiek w swej duszy. Czyż życie nie jest wyspą, gdzie ciągle oczekuje się przybycia upragnionego okrętu, wiozącego szczęście: miłość, sławę, zaszczyty, bogactwo? A tem bardziej współczesna, powojenna ludzkość ma wiele podobieństwa z Robinsonem. Europejczyk, gnębiony spadkiem waluty i brakiem środków żywnościowych, czyż nie nabiera pogardy dla pieniędzy, czyż nie może zawołać razem z Robinsonem: „O marne śmiecie! Na co mi się przydać możecie? Scyzoryk, funt chleba, butelka rumu mają dla mnie dzisiaj więcej wartości, niż stos pieniędzy!"

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!

Na Śląsku Cieszyńskim

II.

Po pogromach czeskich.

Na oficyalne narady we Frysztacie przybyliśmy zbyt późno. Na miejscu zastaliśmy jednak kilku wybitnych przywódców, którzy w rozmowach prywatnych zdali nam dokładnie sprawę z przebiegu konferencyi, zapoznali z jej uchwałami i skreślili obraz sytuacyi na Śląsku.

Obraz to zaprawdę niewesoły.

Czesi, widząc ogromne szanse polskiego zwycięstwa w plebiscycie postanowili z końcem lutego uciec się do argumentów zbrojnej przemocy.

Sądzili oni, że tym sposobem osiągną kilka celów, do których za wszelką cenę dążyli.

Po pierwsze byli Czesi przekonani, że masowe rozboje, gwałty i rugi sterroryzują ludność polską Zagłębia, która odtąd nie odważy się na zbyt energiczne przeciwstawienie się „pobratymcz m" zakusom.

Prócz tego przywiązywali oni wielkie nadzieje do faktu wypędzenia z gmin Zagłębia najbardziej uświadomionych i czynnych jednostek, cieszących się ogólnem zaufaniem. Jeśli ich zbraknie, zbraknie ośrodków, dokoła których grupuje się praca polska.

Jednem słowem wierzyli Czesi, że gwałtem, mordem i pożogą ułatwią sobie sytuacyę.

Plebiscyt, nawet wśród obecnych warunków okupacyjnych jest przecież dla Czechów olbrzymiem ryzykiem. Pragnęli oni tedy za wszelką cenę obsadzić Zagłębie swojem wojskiem. Po zbrojnem zajęciu kraju nie przeprowadzaliby oni wcale głosowania ludowego, a w każdym razie sfałszowaliby zupełnie łatwo wolę mieszkańców.

Aby jednak armia czeska wkroczyła musiałaby mieć pozwolenie komisyi alianckiej. Tu właśnie leży dalszy powód czeskiej inicyatywy pogromowej.

Wywołać tylko wrażenie, że robotnicy polscy są zanarchizowani, że bolszewizm stoi u wrót Śląska — a potem będzie już nietrudno uzyskać pozwolenie na zajęcie „zanarchizowanego" kraju.

Pogromy, zamęt jaki z tego powodu powstanie, reakcya polskich górników na gwałty, jakże cudowna to sposobność do okłamania komisyi i wpojenie w niej „świadomości", że trzeba węgiel zagłębia ratować przed polską anarchią.

Pogromy wybuchły. Odbywały się one z niesłychaną wprost perfidyą. Ślązacy opowiadali mi, że w wielu miejscowościach rozpoczynały się one w ten sposób, iż do poszczególnych Polaków przechodzących ulicą przystępowało kilku Czechów i najczystszą polszczyzną zadawało im jakieś pytania. Skoro jednak zagadnięty odparł po polsku napastnicy rzucali się nań i bili, aż do utraty przytomności.

Pojedyncze napady były tylko jednak wstępem do pogromów. W kilka godzin po takich ulicznych insultacyach zjawiały się w odnośnych miastach i miasteczkach liczne, dobrze zorganizowane bandy, złożone z czeskich legionarzy i szumowin, które demolowały mieszkania polskich rodzin górniczych. Równocześnie wydalano z pracy znanych ze swojej działalności narodowej górników i zmuszano do opuszczania miejsce dotychczasowego pobytu.

Jak straszne sceny rozgrywały się w czasie pogromów czeskich trudno wprost uwierzyć. Bezbronne kobiety bito do krwi, małe dzieci wyrzucano przez okna. Piekłu dantejskiemu równało się w dniach tych Zagłębie.

Czy Czesi osiągnęli swe zamiary? Sterroryzować ludu polskiego nie potrafili. Ustąpił on tu, czy tam na chwilę przed przemocą, ale w sercach jego rozgorzała jeszcze większa nienawiść do Prusaków z nad Wełtawy. Rugi nie rozbiły też akcyi narodowej w Zagłębiu; sami Czesi przysporzyli nam przez nie setki i tysiące uświadomionych działaczy. Działaczem jest dziś bowiem każdy rąbanie górnik. Wkońcu także i Komisya koalicyjna w Cieszynie, aczkolwiek nazbyt przychylnie dla Czechów usposobiona nie dała się przecież tak dalece w błąd wprowadzić, by zezwolić na zbrojne zajęcie kraju przez czeskie żołdactwo. Żądania Czechów w tym względzie spotkały się ze stanowczą odmową.

Pozornie więc plany i rachuby czeskie zawiodły.

A jednak...

Na rękę czeskim podłym intrygom poszła inercya i kunktatorstwo naszych decydujących czynników.

Zaniedbały one bardzo wiele.

Przez cały rok nie potrafiły wystąpić przeciw pogwałceniu przez Czechów jaknajformalniej zawartych umów. Przypominamy tylko, że 5 li-

NA MARGINESIE.

Szczęście kobiece i statystyka samobójstw

Dziennikarze francuscy mają dużo wolnego czasu i bardzo swobodną myśl, jeśli bawią się wywiadami na temat tak jałowy jak: kto szczęśliwszy? kobieta czy mężczyzna? Zbierają odpowiedzi tak mądre i głębokie jak postawione przez nich pytanie. Szczęście mężczyzn zarówno jak i kobiet jest rozmaite i różnorodnie pojmowane, jedno z drugim zestawić się nie da, co szczęściem dla jednego, dla drugiego ciężarem i klęską. Kto szczęśliwszy: człowiek obarczony rodziną, czy jednostka osamotniona i bezdzietna? Człowiek zamknięty w ciasnym kole prywatnych i domowych spraw, czy też działacz publiczny namiętnie zwalczany i szarpany przez przeciwników, otoczony zastępem zwolenników i zmagający się z trudnościami, o jakich przeciętny filister niema pojęcia?

Toż samo pytanie może być jednak postawione i roztrząsane znacznie poważniej i prowadzić do pewnych pouczających wyników, jeżeli zamiast subjektywnych wyznań szukać będzie odpowiedzi w materyale konkretnym.

Można go znaleźć w statystyce samobójstw.

Rzeczą niepodlegającą dyskusyi jest, że samobójca czuł się nieszczęśliwym; nie pozbawiłby się życia, gdyby mu życie nie było niemiłe.

Niekażdy nieszczęśliwy odbiera sobie życie; zależy to od siły charakteru, poczucia obowiązku, zdolności do poświęceń itd. Są to jednak cechy indywidualne, przeważnie niezależne od płci i przypuszczać można, że w ogólnej sumie wzajemnie się równoważą. Na ogół w krajach europejskich samobójstwa kobiece stanowią niduży ułamek ogólnej liczby zamachów samobójczych.

W Polsce w szczególności zaś w Warszawie, stwierdzono wręcz przeciwny stosunek. Wedle statystyki Pogotowia ratunkowego, publikowanej systematycznie w okresie przed wojną, samobójstwa kobiece miały absolutną, przygniatającą przewagę liczebną nad samobójstwami męskiemi. Wątpić wolno, czy w obecnym czasie stosunek ten się zmienił. Stwierdzano bowiem również cyframi, że równouprawnienia, to jest zrównanie warunków życia i pracy zarobkowej w krajach objętych statystyką, wywoływało pewne wyrównywanie różnicy samobójstw męskich i kobiecych. Klęski wojenne nie zmniejszyły zapewne ciężaru życia kobiet polskich.

Zjawisko samo zasługuje na bliższe zbadanie. Polska najwidoczniej nie jest rajem kobiet.

Może polski dziennikarz, który dla zbadania tajemnicy szczęścia kobiecego przeprowadziłby wywiad z gwiazdami teatralnemi a zwłaszcza z artystkami kabaretów, doszedłby do przeciwnych wniosków. Nie zachwiałby się w nich może również po zbadaniu w kuloarach sejmowych opinii przedstawicielek suwerennych mas kobiecych. Z góry jednak powinienby sobie powiedzieć, że jedne i drugie nie należą do kategoryi najnieszczęśliwszych a pojęcie szczęścia oświetlą dość jednostronnie.

Pogotowie ratunkowe wiele więcej na ten temat zdoła powiedzieć i wiele gruntowniej daną kwestyę objawić. A może przydałoby się mandataryuszkom woli kobiecego ludu zajrzeć do statystyki Pogotowia i dowiedzieć się, jakie interesy domagają się od nich wstawiennictwa i obrony. **R . . . r.**

---

stojada 1918 zobowiązali się Czesi do podziału administracyjnego Śląska — i umowę zerwali. Trzeciego lutego 1919 ponowili oni umowę za interwencyą i pod gwarancyą koalicyi.

Nie jest ona jednak do dziś dnia zrealizowana, a rząd nasz nie miał dość energii, by wymódz na Czechach dotrzymanie zobowiązań, a na komisyi koalicyjnej dopilnowania tej sprawy.

Podobnie niezdecydowanie i bez energii zachowała się Warszawa i w czasie pogromów. Zamiast postawić ultimatum, któreby domagało się zaprzestania gwałtów, zamiast poparcia tego ultimatum demonstracyą zbrojną, Warszawa gubiła się w ogólnikach, politykowała i dyplomatyzowała.

To kunktatorstwo Warszawy wywołało wśród ludności górniczej niesłychane przygnębienie i rozgoryczenie.

Działacze we Frysztacie skarżyli się jednomyślnie na postępowanie rządu, a napotkani tam górnicy powtarzali prawie dosłownie wywody naszego towarzysza podróży z Krakowa. Owo rozgoryczenie na polskie czynniki kierownicze jest największą **polityczną szkodą pogromów.** **Dr. Ludwik Rubel.**

* *

W poprzednim artykule z cyklu „Na Śląsku Cieszyńskim“ zaszła przykra pomyłka druku, zniekształcająca sens jednego z ustępów, który brzmieć winien:

„Czesi gnębią nas i mordują; zobaczycie to Panowie sami. Niema ani jednego słowa **przesady** we wszystkiem, co się o nas pisze.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Eufemii

Wschód słońca 6·44

Zachód słońca 6·52

Długość dnia 11·59

Sobota **20** Marca

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Nina“.
Niedziela popołudniu: „Tartuffe“.
Wieczór: „Lilla Weneda“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota popoł.: Przedstawienie dla dzieci i młodzieży.
Wieczór: „Wuj Bernard“.
Niedziela przedpoł.: II. Koncert symfoniczn
Popołudniu: „Gra serc“.
Wieczór: „Brat marnotrawny“.

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Odrodzenie“.
Niedziela popołudniu: „Księżniczka czardasza“.
Wieczór: „Odrodzenie“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Manewry jesienne“.
Niedziela popołudniu: „Targ na dziewczęta“.
Niedziela wieczór: „Cnotliwa Zuzanna“.
Poniedziałek: „Manewry jesienne“.
Wtorek: „Manewry jesienne“.

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha).

Sobota, Józef Flach: „Sławne pary kochanków“, część III: Romeo i Julia.
Niedziela: „II. Wieczór włoski“, ze współudziałem art. oper. W. Hendrichówny, art. dram. Fr. Wysockiego, z prelekcyą Jana Pietrzyckiego: „Wspomnienia polskie w Wenecyi“.
Poniedziałek, red. dr Ludwik Rubel: „Ostatnie wypadki w Cieszyńskiem“ (relacye naocznego świadka).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Sobota, prof. dr J. Reiss: „Robert Schumann“ (z ilustracyą muzyczną).

—o—

„Miłosierdzie“ K. H. Rostworowskiego

„Miłosierdzie“ K. H. Rostworowskiego, które z początkiem przyszłego tygodnia wystawia Teatr im. J. Słowackiego, jest pod względem scenicznego i literackiego stylu zjawiskiem nowem i odrębnem. Nazwaniem swego utworu „Misteryum“ zwraca autor uwagę na jego związek stylowy i formalny z utworami tej samej nazwy, znanymi z średniowiecza. Przedmiotem owych widowisk, grywanych najczęściej w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy, były przeważnie zdarzenia biblijne z życia Chrystusa i świętych. Do istoty ich stylu należało wprowadzanie istot nadprzyrodzonych i alegoryj, w dyalogu, opartym na tekstach biblijnych, kantyczkach i modlitewnych wersetach. Późniejsze pomieszanie motywów świeckich z biblijnymi, nadało owym utworom charakter odrębnej barwności i smaku. Podkreślić należy, że „Miłosierdzie“ Rostworowskiego, chociaż pod względem filiacyi artystycznej pozostaje w pewnym formalnym związku z tymi zapomnianymi dokumentami początków naszego teatru nie jest ich naśladownictwem ani wznowieniem, lecz przetworzeniem dawnych elementów w oryginalną artystyczną całość nowoczesnej sztuki scenicznej.

Ideową osnową „Miłosierdzia“ jest sprawa odwiecznych, socyalnych przeciwieństw na tle ogólno ludzkiem, oderwanem od miejsca i czasu.

Sztuka, wyjątkowo trudna pod względem scenicznym ze względu na liczne sceny chóralne i zespołowe, przygotowuje się od dłuższego czasu pod kierunkiem reżyserskim p. St. Wysockiej, która odtwarza też (naprzemian z p. Kosmowską) jedną z głównych ról „Dziadówkę“. Inne ważne role grają pp. Ziembiński (Miłosierdzie), Guttner (Bogacz), Wasilewki (Kaznodzieja), Bracki (Włóczęga), Dobrzański (Tyran), Nowakowski (Uczony). Nowe dekoracye wykonał p. Z. Wierciak wedle projektów Jerzego Fedkowicza.

Premierę, wyznaczoną na wtorek 23 bm., poprzedzi w poniedziałek publiczna generalna próba, która będzie miała już charakter formalnego widowiska. Pewną liczbę biletów, pozostałych poza zaproszeniami sprzedaje na próbę generalną kasa dzienna teatru.

Wystawienie nowej sztuki Rostworowskiego wywołało niezwykłe zainteresowanie także szeroko poza Krakowem. Na premierę spodziewany jest przyjazd reprezentantów prasy lwowskiej i warszawskiej oraz dyrektorów teatrów.

Tryumfy śpiewaczki Polki zagranicą.

(m-m) Karol Marilaun poświęca w „Neues Wiener Journal“ obszerny felieton warszawiance p. Felicyi Kaszowskiej, słynnej śpiewaczce o sławie europejskiej, specyalnie niezrównanej w partyach heroin Wagnerowskich. Między innemi powiada, że po występie p. Kaszowskiej w paryskiej Operze w partyi Isoldy Massenet napisał o niej najkrótszą i najlepszą zarazem recenzyę, jaka się kiedykolwiek ukazała. Tylko te słowa: „Ecoutez: quelle voix, quel art, quel âme!“

—o—

Maryawitów coraz mniej.

Z Warszawy donoszą nam:

Maryawityzm w naszem mieście w ciągu lat ostatnich stracił większość swoich wyznawców. Pozostali grupują się dokoła swoich duchownych i mieszkają zbiorowo w domach, należących do parafii. Parafii takich w naszem mieście jest dwie: przy ul. Szarej na Powiślu i na Woli przy ul. Karolkowej. Pierwsza z nich posiada okazałą świątynię i obszerny dom parafialny, druga zaś mniejszy kościółek i również mniejsze zabudowanie mieszkalne. Jako przedsiębiorstwo zarobkowe parafia dzierżawi piekarnię.

Trzecią posiadłością maryawicką w naszem mieście jest cmentarz na terytoryum, ustąpionem przez władze rosyjskie ze zniesionego fortu Odolany, tuż przy samej szosie wolskiej.

Oczywiście, głównem ogniskiem maryawityzmu pozostaje i nadal Płock, ze swą świątynią i klasztorem fundacyi założycielki tej sekty Kozłowskiej, wogóle wszakże stan materyalny sekciarzy nie jest tak **pomyślny, jaki był przedtem.**

Socyalizacya koronnych dóbr austryackich.

(Kr.) „Morgen am Montag“ donosi, że oficyaliści i służba zatrudniona w b. koronnych dobrach cesarskich wypracowała szczegółowy plan prowadzenia zarządu domem we własnym zakresie. Projekt ten został już władzom przedłożony.

Wedle tego projektu racyonalne prowadzone gospodarstwo ogrodnicze w Schoenbrunie, Belwederze, Augarten, nietylko pokryłoby koszta utrzymania, ale zarobiłaby jeszcze na pensye służby i zarządu.

Zdaniem memoryału byłby to jedyny i najlepszy sposób ocalenia od zagłady tak drogiego dla serca każdego wiedeńczyka Schoenbrunu.

Projekt nie jest jeszcze przez władze zatwierdzony, ale ogrodnicy w Schoenbrunie rozpoczęli już na własną rękę gospodarkę.

—o—

Austrya się wysprzedaje

(Kr.) Jak dzienniki niemieckie donoszą, magistratowi m. Insbruku „udało się“ wreszcie wejść w bezpośrednie porozumienie z holendersko-amerykańskim towarzystwem, które ułatwi ludności pozbycie się zbytkownych i luksusowych przedmiotów i sprzętów, a to w drodze przetargu w Holandyi.

Transporty te będzie każdorazowo odprowadzał mąż zaufania ze strony władz miejskich i on też będzie sporządzał na miejscu protokoły licytacyjne. Zaprzysiężony holenderski taksator ma oceniać wartość przedmiotów, a powołane ad hoc Kollegium, zatwierdza cenę sprzedażną. Strony otrzymują natychmiast cenę kupna.

W razie przyjścia do skutku układu z Holandyą, odejdą natychmiast do Austryi transporty z żywnością, jako zaliczka na spodziewane wpływy ze sprzedaży.

Zagranica zabiera się do porządku z kinami.

(Kr.) We Wiedniu zakończył się onegdaj wielki kongres kinowy. Z przebiegu obrad dowiadujemy się, że w stolicy republiki austryackiej istnieje 176 kinoteatrów mających łącznie 58.961 miejsc siedzących. Kongres postanowił żądać nowej ustawy cenzuralnej dla kin, surowego przestrzegania przepisów dotyczących małoletnich i rozciągnięcia odpowiedzialności za przekroczenia w tym kierunku, zarówno na właścicieli kin jak i rodziców.

Uroczystości ku czci Naczelnika Państwa w Krakowie.

Uroczystości ku czci Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego rozpoczęły się 18 bm. capstrzykiem orkiestr stacyonowanych w Krakowie pułków.

Przy oświetleniu licznych pochodni i lampionów muzyli odegrały przed odwachem w Rynku hymn narodowy, poczem przeszły przez ulice miasta. Właściwa uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym, na Błoniach krakowskich.

Wyruszył na Błonia cały garnizon krakowski oraz oddziały wojsk koalicyjnych. Żołnierze utworzyli czery linie z orkiestrami. Naprzeciw wojsk ustawiony był ołtarz polowy.

Punktualnie o godz. 10 przyjechał na koniu gen. Symon w otoczeniu sztabu i adyutantów. Orkiestry zaintonowały hymn narodowy, poczem gen. Symon po przeglądnięciu wojsk zajął miejsce po lewej stronie ołtarza. Wokół niego stanęli gen. Stiller, gen. Truszkowski, gen. Piasecki, gen. Zieliński, gen. Latinik, gen. Gosławski, gen. Gąsiecki oraz grono wysokich oficerów krakowskiego D. O. G. Po prawej stronie ołtarza zajęli miejsce przedstawiciele władz cywilnych i autonomicznych a więc starosta Kowalikowski, prez. sądu apelacyjnego Wolter, prez. sądu okręg. Pelc, dyr. okręgu skarbowego Pec wiceprezydenci miasta Bandrowski i Rolle z gronem radców m., dyr. pol. Rękiewicz, dalej kapituła katedralna z ks. biskupem Sapiehą na czele, rektor uniwersytetu Jag. dr Estreicher z dziekanami poszczególnych wydziałów, rektor akademii sztuk pięknych Weiss, prez. akademii umiejętności Kaz. Morawski oraz liczni reprezentanci arystokracyi z hr. Zdzisławem Tarnowskim na czele, ponadto delegaci izb lekarskiej, adwokackie, izby handlowej itd.

Po odprawieniu mszy św. gen. Symon podjechał na koniu ku szeregom żołnierzy i z konia przemówił. W pięknem przemówieniu wskazał na znaczenie Naczelnika Państwa jako naczelnego wodza i pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa, który powtórzyli żołnierze wielokrotnie.

Następnie odbyła się defilada wojsk przed gen. Symonem i generalicyą. Piękna pogoda sprzyjała uroczystości. Wiosenne słońce odbijało się w tysięcznych blaskach w stali bagnetów oraz szpod oficerskich. Serce wzbierało dumą na widok maszerujących dzielnych żołnierzyków polskich. Na czele defilady kroczyli wychowankowie korpusu kadetów, dalej liczne pułki piechoty, oddziały karabinów maszynowych, pułki kolejowe z orkiestrą. Niebywały entuzyazm wywołały eskadry lotnicze oraz saperzy. Za nimi kroczyli spieszeni kawalerzyści, dalej szwadrony ulanów na koniach, na samym zaś końcu jechała artylerya ciężka oraz polna. Burzę oklasków i wiwatów wywołał oddział wojsk koalicyjnych, a więc Francuzów, Włochów i Amerykanów defilujących przed polskim generałem.

Ponad wojskiem szybowały aeroplany, kierowane przez naszych „królów powietrza“. Wykonywali oni wspaniałe ewolucye. Defilada trwała z górą godzinę.

Po skończonej defiladzie gen. Symon podziękował obecnym za udział w podniosłej uroczystości i udał się na przyjęcie do Kasyna wojskowego.

Czyżby wypadek śpiączki letargicznej

Pozorna śmierć. — Odwołany pogrzeb. —, Rzekomy nieboszczyk od dwunastu dni pod obserwacyą lekarską.

Z Warszawy donoszą nam:

Dwanaście dni temu kierownik wydziału „Guza“ (Główn. urz. zaop. armii) p. W. zasłabł nagle w biurze, przyczem przestał dawać znaki życia. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Nekrologi z terminem pogrzebu już się ukazały, gdy niespodzianie pogrzeb odwołano. Pogrzeb dotychczas się nie odbył, a p. W. pozostaje od dwunastu dni pod ścisłą obserwacyą lekarską. Prawdopodobnie zachodzi tutaj wypadek śpiączki letargicznej.

Defraudacya 300.000 koron.

W ekspozyturze sekcyi budowy krajowego Urzędu odbudowy wykryto w ostatnich dniach defraudacye, których dopuścił się urzędnik tejże sekcyi, A. Michałowski.

Michałowski dopuszczał się defraudacyi już od dłuższego czasu. Skarb państwa poniósł szkodę **300.000 koron.** Malwersacye popełniał w ten sposób, iż **fałszował listy i kwity płatnicze, a pieniądze zabierał dla siebie.**

Zwrócił na siebie uwagę wystawnem życiem, był częstym gościem w pierwszorzędnych restauracyach, **szafując obficie groszem**

Michałowskiego aresztowano.

Włamanie do magazynów Związku gospodarczego.

Szkoda 250.000 koron.

Włamywacze wyrastają na bruku krakowskim, jak grzyby po deszczu. Niema dnia, w którymby nie przymknięto kilkunastu włamywaczy — niema też dnia wolnego od włamania. Sposób włamań wskazuje, że dokonują je opryszki rutynowani i zaopatrzeni w doskonałe narzędzia.

Wczoraj ofiarą włamywaczy padł magazyn Związku gospodarczego przy ul. Koletek. Złoczyńcy przepiłowali kraty oraz potożne skuble i weszli do magazynów, z których skradli kilka bali sukna, dalej moc towarów tekstylnych, wartości **z górą 250.000 koron.**

Za włamywaczami policya zarządziła pościg.

„Niewłaściwości“ na czeskich kolejach państw.

(Kr.) W Pradze można czytać rozlepiony na wszystkich murach olbrzymi plakat podpisany przez dyrekcyę kolei państwowych, w którym republika apeluje do patryotycznych uczuć ludności i zaklina ją, by zechciała dla dobra kraju i powagi rządu ujunąć wiele „niewłaściwości“, jakie w ostatnich czasach wkradły się u podróżujących. Do tych niewłaściwości należy: rozbijanie okien i szyb lustrowych, wyrywanie płatów skóry i aksamitu z siedzeń, uszkadzanie urządzeń wagonowych, kradzieże sztab mosiężnych, jazda bez biletów, bicie konduktorów i okradanie współpasażerów.

Ładnie — jak widzimy — zachowuje się czeska publiczność, na kolejach!...

NA DZIEŃ DOBRY!

Dawniej — wedle starych kronik
Był wół w jatce, w dyszlu konik.
A dziś?... Patrzcie świata władce.
Pies jest w dyszlu, a koń w jatce!... **Kr.**

RADA M. KRAKOWA DO GEN. HALLERA. Józef Haller Generał dowództwa frontu pomorskiego Toruń. Imieniem rady miasta Krakowa przesyłamy Ci Panie Generale najszczersze życzenia w dniu twych Imienin. Oby Ci najwyższy dozwolił w długie jeszcze lata chlubnie służyć Ojczyźnie, na której ołtarzu złożyłeś tyle dowodów bohaterstwa i męskiej ofiarności. Prezydyum miasta: Jan Kanty Federowicz Ernest Bandrowski. Józef Sare, Karol Rolle.

PRZYJAZD 65 UCZESTNIKÓW KURSU PLEBISCYTOWEGO Z WARSZAWY nastąpił w piątek dn. 19 bm. Miłych gości powitał imieniem Zarządu Towarzystwa obrony Kresów zachodnich prof. Henryk Pachoński a zarazem kierownik kursów plebiscytowych w Krakowie Jan Gruszecki. który przez kilka dni będzie ich zapoznawał z pamiątkami naszego grodu.

Z TEATRU „BAGATELA“. Zapowiedziana na wtorek 24 bm. premiera „Zielonego fraka“ obudziła w mieście ogromne zainteresowanie. Wyborna marka znanej i tak popularnej spółki autorskiej (Fleurs i Caillavette), niezwykle barwny i ciekawy temat najnowszej komedyi, okraszony wykwintnym humorem i sporą dozą trafnej satyry — oto atuty premiery wtorkowej, która trwały zdobędzie żywoto na scenie „Bagateli“. Po za istotną wartością sztuki do powodzenia „Zielonego fraka“ przyczyni się niewątpliwie świetna obsada, reżyserya wysoce staranna należycie uwypuklająca intencye autorów a wreszcie bardzo bogata i efektowna wystawa, która zadziwi wszystkich pomysłowością. „Zielony frak“ po tryumfach paryskich grany był ostatnio na warszawskiej scenie Teatru Letniego, gdzie odniósł również sukces olbrzymi osiągając rekordową cyfrę przedstawień. Bilety na premierę i drugie przedstawienie najnowszej komedyi Fleursa i Caillavetta nabywać już można przy kasie teatru.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH“ Dziś w sobotę „Manewry jesienne“ Kalmana które stale wypełniają widownię teatru po brzegi. W niedzielę wieczór ukaże się po raz 35 „Cnotliwa Zuzanna“, popołudniu „Targa na dziewczęta“ z udziałem znakomitej pary baletowej N. Nadieżdiny i Z. Nellego.

WIECZÓR HUMORU z udziałem artystów krakowskich, który odbędzie się dnia 21 bm. w sali „Sokoła“ wywołał u nas tak wyjątkowe zainteresowanie, że niektóre kategorye biletów są już wyczerpane. Bogaty program, składający się z trzech części, wykonają nasi najznakomitsi artyści wraz z dyr. Stefanem Turskim i Leonem Wyrwiczem. Reszta biletów do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

PORANEK „MADAME BUTTERFLY“ odbędzie się dnia 21 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Prelegentem dr Józef Reiss; współdziałają pp. Hendrichówna, Gedlowa, Rawicz, Romanowski i kapelmistrz Baranski. Bilety u J. Rudnickiego, Linia A—B.

PROFESOR ADAM CZERBAK wygłosi we wtorek 23 bm. w sali „Sokoła“ wykład z dziedziny wiedzy hermetycznej na temat: **Czy żyjemy po śmierci?** Bilety do nabycia w księgarni Eberta.

II WIECZÓR WŁOSKI W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha) ze współudziałem art. oper. Wandy Hendrichówny i art. dram. Fran. Wysockiego, poprzedzony prelekcyą **Jana Pietrzyckiego:** „Wspomnienia polskie w Wenecyi“. odbędzie się staraniem krakowskiego „Związku pracowników pióra“ jutro (niedziela) o godz. 7.30 wieczór.

DLA UCZCZENIA IMIENIN NACZELNIKA przystrojono wiele wystaw sklepowych w mieście. Wśród nich szczególniejszą uwagę zwracała pomysłowa i oryginalna wystawa chlubnie znanej firmy „St. Baran i S-ka“ skład środków chirurgicznych i opatrunkowych przy ul. Sławkowskiej. Wśród barw narodowych, emblematów i zieleni widnieje popiersie Naczelnika, a w podium złożone są symbole zaznaczające wzniosłe zalety i cnoty Jego, jako to: oko, ucho i serce oraz wyobrażenie lwa, węża i orła. Tłumy publiczności zatrzymywały się przed pomysłową wystawą, komentując żywo znaczenie symbolów.

POWSTANIE NOWEJ WSPÓŁDZIELNI KONSUMÓW URZĘDNICZYCH. W niedziele 28 marca br. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Sądu przysięgłych w Krakowie przy ul.Senackiej, Walne Zgromadzenie Spółek spoż. prac. państw. zach. Małopolski, przystępujących do nowej Współdzielni pod firmą: Naczelny urzędniczy związek aprowizacyjny (N. U. Z. A.) w Krakowie. Udział wynosi 750 marek; Spółka wpłaca tyle udziału, ile razy cyfra 25 mieści się w liczbie jego członków. W Walnem Zgromadzeniu biorą Spółki udział przez delegatów, którzy wykazać się winni legitymacyą Dyrekcyi Spółki; Spółka wysyła tylu delegatów, ile razy cyfra 100 mieści się w liczbie jego członków. Spółki nadesłać mają statut, dowód zarestrowania i wykaz członków do Nuzy, Hotel Krakowski.

ZWIĄZEK INTELIGENCYI PRACUJĄCEJ urządza w niedzielę 21 o godz. 7 n pół wieczorem w jswym lokalu ul. Floryańska 53 I. p. zwyczajne zebranie swych członków z referatem dra Wiktora Bogdaniego: O unieważnieniu małżeństwa, separacyi i rozwodzie. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU KONC. NAUCZYCIELI TAŃCÓW zaprasza wszystkich swoich członków i nieczłonków, mających zamiar przystąpić do Związku, na **Walne Zgromadzenie,** które odbędzie się dnia 28-go marca br. o godzinie 9 rano, w lokalu przy ul. Fridrichów 5, we Lwowie. Prezes: N. Loeffler. Sekretarz: K. Tieles.

PIERWSZY POLSKI DOM BANKOWY W SMYRNIE. W Smyrnie powstał przy współudziale pp. Ignacego Kochmana, Alfreda Szancera w Krakowie, firmy Kaharrigi et Comp. w Tryeście i domu bankowego Blanbarta i sp. S. A. w Zurychu pierwszy polski dom handlowy, który zajmuje się nawiązaniem stosunków pomiędzy Polską a wschodem, będzie załatwiała wszelkiego rodzaju operacye handlowe, sprawy eksportu i importu, kupna i sprzedaży, komisu i reprezentacyi. Nowy ten dom handlowy funkcyonować będzie pod firmą „Kochman et Comp.“.

HOJNA OFIARA NA CELE PLEBISCYTOWE. Właścicielka największego zakładu fryzyerskiego dla pań w Krakowie p. Franciszka Budziaszek urządza — jak się dowiadujemy — w porozumieniu z Komitetem plebiscytowym publiczny kurs nauki czesania w jednej z publicznych sal krakowskich Cały dochód ofiaruje p. Budziaszek na cele agitacyi plebiscytowej. Przedsięwzięcie to, oryginalne i praktyczne zarazem, które przysporzy niewątpliwie bardzo znacznego dochodu budzi wielkie zainteresowanie w naszym mieście i znajdzie zapewne wielu naśladowców.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY wartości 25.000 K. aresztowano Franciszka Romanika. Bieliznę i garderobę odebrano.

Aresztowano dalej służącą W. Pikową za kradzież bielizny na szkodę swej chlebodawczyni Wandurowej.

DZIECIOBÓJSTWO. Wczoraj wydobyto z dołu kloacznego w realności przy ul. ks. Józefa 35 noworodka płci żeńskiej. Śledztwo wykryło, że dziecio-

bójstwa dopuściła się zamieszkała tam wyrobnica J. M., która natychmiast po porodzie dziecko wrzuciła do kanału.

„PRZEGLĄD TYGODNIOWY" ukaże się w najbliższy poniedziałek o zwykłej porze w drukarni „Prawdy" przy ulicy Stolarskiej.

TELEGRAMY

Nowy system podatkowy w Polsce.

Warszawa (tel. M.). Wiceminister skarbu Rybarski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że przygotowany przez rząd **nowy system podatkowy idzie w kierunku unifikacyi dotychczasowego systemu podatkowego we wszystkich dzielnicach Polski i podwyższenia normy podatkowej.** Minister skarbu projektuje **wprowadzenie pośrednich podatków dochodowych** i odpowiedni projekt wniósł już do rady ministrów. Podatek ten oparty jest **na zasadzie progresywnej,** osiągając **jako maksimum 25 procent dochodów.** Planowane jest też wprowadzenie **uzupełniającego podatku majątkowego.** Projekt podatku od spadku i darowizny przewiduje 15 do 30 procent. Poza podatkami **od dochodów wojennych** przewidywane jest też podwyższenie **normy podatku gruntowego i podymnego.** Nastąpią też modyfikacye w niektórych działach podatków przemysłowych (patenty). **Co do Małopolski zamierzone jest podwyższenie podatku gruntowego i domowo-klasowego. Podatek od kapitałów, t. zn. kuponowy, będzie podwyższony z 7 i pół na 10 procent. Od tego podatku są wolne pożyczki państwowe.**

Nowe znaczki stemplowe.

Warszawa. (PAT) Nowe znaczki stemplowe, opiewające na walutę markową, w miejsce będących obecnie w obiegu marek stemplowych, opiewających na walutę markową lub koronową, będą puszczone w obieg wyłącznie w walucie markowej, w wartości 1, 3, 4, 5, 10, 20, 50 marek, tudzież po 10, 20, 40, 50 fenigów. Barwa znaków stemplowych, opiewających na marki, jest brązowa, na fenigi niebieska. Dzień, od którego nie wolno będzie używać dotychczasowych znaczków, zostanie ogłoszony osobno rozporządzeniem ministra skarbu.

Pierwsza aplikantka adwokacka.

Warszawa. (PAT) Naczelna Rada adwokacka w Warszawie zamianowała pierwszą aplikantkę adwokacką. Jest nią **pani Helena Wiewiórska,** żona redaktora jednego z pism poznańskich.

Konferencya socyalistyczna w Warszawie.

Warszawa (tel. M.). W lokalu pos. P. P. S. w Sejmie odbędzie się dnia 22 b. m. **konferencya przedstawicieli socyalistów państw, powstałych na gruzach Rosyi.** Na zjazd przybyli przedstawiciele **Finlandyi, Estonii, Łotwy i Ukrainy.**

Kandydatury na wojewodów małopolskich.

Warszawa (tel. M.). W przyszłym tygodniu odbyć się ma **posiedzenie posłów małopolskich, celem ustalenia kandydatów na wojewodów w Małopolsce.** Niektóre koła poselskie już obecnie wysuwają niektóre kandydatury. Mówi się, że generalny delegat **Gałecki obejmie województwo krakowskie,** narodowi demokraci wysuwają **na wojewodę krakowskiego hr. Skarbka, na tarnopolskiego Tad. Cieńskiego.** Wojewodą stanisławowskim ma zostać urzędnik **narodowości ruskiej.**

Wydalenie landrata z Gór. Śląska.

Bytom (PAT) Komisya międzysojusznicza w Opolu wydaliła z Górnego Śląska landrata Kluczbor-Kluczkowskiego **za sprzeciwienie się postanowieniom komisyi.** Strajk sędziów niemieckich, wybuchł z tego powodu, że jednego z nich uwięziono, zakończył się, gdyż komisya międzysojusznicza zagroziła, **że w razie dalszego trwania strajku usunie wszystkich strajkujących.**

Włochy żądają zmiany granic węgierskich.
Czesi w strachu.

Praga (PAT) Według „Tempsa" na radzie najwyższej **Nitti po raz drugi postawił żądanie rewizyi postanowień układu pokojowego, dotyczących granic węgierskich.** Wniosek został odrzucony. **Za wnioskiem tym oświadczył się włoski min. spraw zagr. Scialoja.** Powyższe doniesienie wywołało **w kołach politycznych czeskich nowe zaniepokojenie.**

Zaostrzenie położenia w Turcyi.

Konstantynopol. (BK) **Został aresztowany jeden z członków domu panującego.** Ustąpienie gabinetu uważają za konieczne. **Komendant wojsk tureckich w Tracyi odmówił posłuszeństwa rozkazom wydawanym z Konstantynopola i nie uznaje zawieszenia broni. Tworzy się rząd wojskowy w Adryanopolu.** Według doniesień komisarzy koalicyjnych, **położenie zaostrza się coraz bardziej.**

Zgon redaktora „Neue Fr. Presse".

Wiedeń (PAT) Wydawca dziennika „Neue Freie Presse" Moritz Benedick zmarł na zapalenie płuc.

Sejm a sprawa powrotu Polaków z Ameryki.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawozdania komisyi dla spraw zagranicznych, co do kilku wniosków poselskich w sprawie **reemigracyi.** Jako sprawozdawca zabrał głos poseł Rączkowski, który zwrócił on uwagę na potrzebę skierowania **całego ruchu emigracyjnego na Gdańsk.** Mówca żąda, aby celem uchronienia uchodźców od **wyzysku różnych bankierów** i agencyi utworzony został najszybciej **Bank polski, zajmujący** się specyalnie przesyłkami pieniężnemi. Wychodźcy polscy w Ameryce, którzy pragnęli powrócić, narażeni zostali na przykre niespodzianki. Transporty, które zatrzymać się musiały w Paryżu przez kilka tygodni, narażone były na utratę mnóstwa pieniędzy w czasie czekania. Mówca domagał się stworzenia własnej floty transportowej, któraby ich przewiozła do Polski. Mowca prosi o przyjęcie wszystkich wniosków komisyi.

W dalszym ciągu w tejże sprawie zabierali głos posłowie Witos i dr Zaluski, domagający się utworzenia specyalnego urzędu reemigracyjnego, który prawdopodobnie powstanie przy min. pracy. Po przemówieniach w tejże materyi posłów Bigońskiego, Kosmowskiego, p. Federowicz stwierdził, że Polska traci na tem, iż pieniądze przekazywane w Ameryce, w Małopolsce przechodzą przeważnie przez filie instytucyi wiedeńskich. Instytucye te poprostu **obdzierają emigrantów.** Mowca stawia przeto rezolucyę, aby filie banków wiedeńskich były obowiązane odstępować rządowi polskiemu wszelkie wierzytelności powstające w Ameryce za czeki jeszcze nie wystawione, albo przelewać wierzytelności w bankach amerykańskich na rachunek polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej.

Po przemówieniu końcowem sprawozdawcy Rączkowskiego, przyjęto rezolucye komisyjne z małemi poprawkami.

W dyskusyi nad wnioskami nagłymi poseł ks. Ludwiczak, nawiązując do wczorajszej dyskusyi o gwałtach czeskich, porusza **gwałty, jakich dopuszczają się Prusacy na Warmii, chcąc sfałszować plebiscyt.** Domaga się interwencyi rządu. Nagłość wniosku ks. Ludwiczka uchwalono. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Atak na min. Grabskiego.

Warszawa (tel. M.). W kuluarach sejmowych opowiadają, że na sobotniem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej **ma być zaatakowany minister Grabski za to, iż nie zarządził wydrukowania projektu budżetowego.** Posłowie utrzymują, że postępowanie to jest niezgodne w dziejach parlamentaryzmu, nie może bowiem bowiem komisyi domagać się rzeczowej dyskusyi, jeśli nie dano jej możności zapoznania się z autentycznemi cyframi i planem gospodarczym ministra skarbu.

Przymierze austryacko-czeskie na wypadek wojny

Korespondent wiedeński warszawskiego „Kuryera Polskiego" donosi, co następuje:

Wiedeń. Między Austryą a Czechami doszło do następującego tajnego porozumienia:

1) Austrya zobowiązuje się zerwać stosunki dyplomatyczne z każdem państwem, które znajdzie się w wojnie z Czechami.

2) Na żądanie Czech armia austryacka będzie oddana do dyspozycyi Czechów.

3) Austrya zobowiązuje się ułatwić transport wojsk czeskich przez swoje terytoryum.

4) Cała produkcya amunicyi austryackiej będzie oddana do dyspozycyi Czech.

5) Czechy zobowiązują się do takichże świadczeń na wypadek wojny Austryi z innemi państwami.

Czy panie mają płacić w restauracyach?

(m-m) W Londynie przyjął się zwyczaj, że panie same płacą za siebie w restauracyach. Przed piętnastu laty młoda dama nie mogła wejść do lokalu restauracyjnego w towarzystwie męskiem, jeżeli towarzysz nie był jej mężem, narzeczonym lub bliskim krewnym. Rozumie się, że wtedy mężczyzna płacił. To był, jak pisze jeden z dziennikarzy, „jego przywilej i przyjemność (?)". Obecnie kobieta zarabia niejednokrotnie więcej niż mężczyzna i zdobywa sobie niezawisłość społeczną i towarzyską. Nic więc dziwnego, jeżeli współczesne kobiety grzecznie ale stanowczo domagają się, aby mogły płacić same za siebie, by ich nie uważano dłużej za niepełnoletnie dzieci.

„Życie i Powieść"

Z Limanowy.

Manifestacye narodowe. W niedzielę odbyła się wspaniała i radosna manifestacya ku czci wojsk, które zajęły brzegi naszego morza, z przemówieniem pod krzyżem grunwaldzkim charakteryzującem, czem jest i czem będzie dla nas morze.

Wieczorem odbył się koncert w sali „Kina" rafineryi nafty, którego dochód jakoteż zbiórka dzienna na cele plebiscytowe przeznaczono.

Tak samo pracownicy rafineryi nafty przeznaczyli K 510 na cele plebiscytowe.

Urzędnicy powiatu limanowskiego pragnęliby oglądać w całości uchwalone przez Sejm podwyżki poborów, których dotąd, mimo ogłoszo-

nego już dawno w „Monitorze" rozporządzenie, nie otrzymali.

Ze sfer urzędniczych dowiaduje się, że należne im pobory za miesiąc marzec otrzymali dopiero 9 bm.

Ceny żywności są u nas tak anormalnie podwyższone, że byłby najwyższy czas, ażeby tutejsze Starostwo lub Magistrat podjął energiczną akcyę przeciw lichwiarzom z miasta i okolicy.

Czesł. W tutejszym powiecie po rozbiciu się nieboszczki Austryi, mieszkają jeszcze „pepiki" i nawet niektórzy z nich otrzymać mieli przynależność gminną. Co na to nasze władze?

Przykro zajście. W dniu 12 bm. zaszedł w sklepie śniadankowym p. M. Bursztyna następujący wypadek: Około godziny południowej przebywał w tym sklepie p. S., urzędnik skarbowy, który wraz znajomymi omawiał kwestye strajku kolejarzy. W momencie tym nadeszli pp. K. i S., urzędnicy kolejowi z Limanowej i Tymbarku i zaczęła się żywa polemika z p. S., skarbowcem, który zasadniczo potępił strajk kolejarzy, jako szkodliwy w obecnych czasach dla ojczyzny; na to p. Sw., urzędnik kolejowy z Tymbarku odezwał się obelżywie o państwie polskiem. P. S. czynnie zareagował za znieważe ojczyzny, a koniec właściwy znajdzie się w prokuratoryi państwa.

—o—

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
Michał SŁOMIANY w Krakowie Sławkowska 24

Pocztówki artystyczne. — Przybory kancelaryjne. — Papiery listowe. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry. 453 Wykonuje **BILETY wizytowe i ZAWIADOMIENIA ślubne.**

GATER
kupię zaraz. Oferty: budowniczy Kryloszański Stanisł., Kraków, Półwsie Zwierzynieckie, ul. Kraszewskiego 110. 718

W PONIEDZIAŁEK d. 22 marca sprzedawaną będzie **marchew cukrowa** 200 kor. za mtr. na rampie przy Wiśle. Zamówienia na większą ilość przy ul. Lubicz 40. sklep. 700

FABRYKA MAKARONU
w Krakowie
kompletnie urządzona z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Lipiński, Kraków, Szewska 18. 419

Obiady domowe 455
z 3-ch dań 7 marek
Kraków, Gołębia 16, I p.

Pierwszorzędna chrześcijańska
PRACOWNIA SUKIEN
i kostyumów damskich
pod firmą
Kamil Süssel
Kraków, Szewska 23, II. p.
wykonuje na **sezon wiosenny** bardzo starannie kostyumy, suknie, płaszcze krojem francuskim i angielskim według najnowszych żurnali. — **Robota punktualna i solidna. Ceny przystępne.** 308

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

we Lwowie, obecnie Kraków, ul. Wiślna L. 8

dostarcza hurtownie:

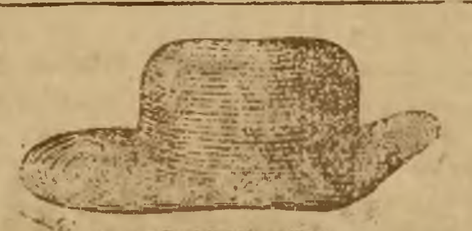
Artykuły kolonialne, bławatne i galanteryjne w wielkim wyborze, naczynia emaliowane i żelazne. Artykuły rolnicze jak: sól potasową i kainit, nasiona, maszyny i narzędzia rolnicze, koła i wozy gospodarskie. 731

Przyjmuje oferty na ziemniaki do sadzenia, nasiona roślin strączkowych, wyroby powroźnicze oraz gwozdzie fabryczne.

Kupuje beczki ze smarów i olei mineralnych, beczki na benzynę oraz skóry wierzchnie i na podeszwy.

Woda Gorzka „AMERA" z przepisu Prof. Dra Jaworskiego FIRMY K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE 265

zastępuje w zupełności wszelkie zagraniczne wody gorzkie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. CENA FLASZKI Kor. 5.
Skład gł. APTEKA K. WISZNIEWSKI w Krakowie, ul. Floryańska 15. Telef. 31.



Żądaniom Klienteli mojej zadość czyniąc, otworzyłem w fabryce mojej oddział do 266
przefasonowywania kapeluszy damskich
według najnowszych modeli
Fabryka Kapeluszy damskich WIENER
Kraków, Stradom 5.

Wolna Szkoła Malarstwa i Rysunków
PRZYJMUJE WPISY
ul. Wolska 21, II p. od godz. 12—1 i od 5—6.

MOTOR BENZYNOWY
7 HP.
do przewożenia, dobrej marki, nowy, do sprzedania. Oglądać można: **Kraków ul. Starowiślna l. 83.** 716

Pracownia i magazyn obuwia
JÓZEF PALONKA, KRAKÓW,
ul. Zwierzyniecka l. 5 689
poleca obuwie męskie i damskie w najnowszych fasonach, przyjmuje się również zamówienia z własnego lub przyniesionego towaru po cenach przystępnych.

Polski dom handlowy i komisowy
Wiślna 4 **„WAWEL"** Wiślna 4
Najtańsze źródło dla Konsumów i Kółek rolniczych poleca: pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, płócienka-chusteczki do nosa, chustki wiejskie parkalowe i jedwabne i t. d. 587

PASTA
do podłóg, mebli i do obuwia
Szczotki wszelkiego rodzaju
Farba do materyi i bielizny
Boraks
krochmal, guma arabska
Perfumy
mydła, pudry, kremy do rąk i do zębów
poleca firma 467
Wiktor Wanderer
skład farb i perfumeryi
Kraków, Szewska 21.

Ważne dla Kółek Rolniczych, Konsumów i t. p.

Wszelkie przybory do krawieczyzny jakoto: Bawełny, nici, taśmy, guziki, wstążki, koronki i t. p.
Pończochy damskie, dziecinne
Skarpetki męskie
MYDŁA TOALETOWE, PERFUMY 276
poleca firma
E. Ostaszewski & Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.
Przesyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

ALOJZY MALINA
Koncesyonowany Zakład instalacyi gazu oraz Wytwórnia wyrobów metalowych i odlewarnia metali
Kraków, Mostowa 12. Tel. 1369.

Dział I. Przeprowadzanie rurociągów gazowych tak w miejscu jak i na prowincyi. Naprawy światła, łazienek i t. p. uskutecznia natychmiast.

Uwaga. Zajmuje najlepszych monterów z wieloletnią praktyką Gazowni miejskiej.

Dział II. Wytwórnia wszelkich wyrobów metalowych masowo, jak główki do prymusów, części do tychże, kurki, wentyle, aparaty gazowe oraz wszelkie wyroby z nadesłanych lub własnych modeli.

Dział III. Odlewarnia wszelkich wyrobów metalowych. Dostarcza odlewu, łożysk, panewek, buksów dla Zakładów przemysłowych, garnki z własnego lub dostarczonego metalu po cenach najniższych.

Posiada na składzie buksy różnej grubości z metalu czerwonego (Rodgus).
Przyjmuje wszelkie roboty tokarskie. 572
Zakład instalacyjny oraz Wytwórnia wyrobów zyskały sobie w krótkim czasie pełne uznanie P. T. Publiczności.

POSZUKUJĘ pomocnika handlowego z działu żelaznego z ładnem pismem i **praktykanta** z ukończoną 4-tą klasą gimn. lub realną. Posada zaraz do objęcia. **Albin Jaworski handel naczyń kuchennych, Kraków, Rynek gł. 24.** 735

POSZUKUJEMY rutynowanego saldokontysty do natychmiastowego objęcie posady. Płaca wedle umowy i ewent. wikt całodzienny w kasynie urzędniczem. 717
„Karpaty", Kraków, Szewska 4.

Esencya rumowa
40% spirytusu 704
do nabycia w drogueryi
Ant. Skopiński
w Krakowie, Grodzka 32.

SKRADIONO książeczkę demobilizacyjną i papiery wojskowe na nazwisko Karol Kosiński w Chrzanowie. 726

FIRANKI
na metry — nadeszły do domu towarowego 725
HUGO WEINMANN
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 6
Poleca również UBRANIA DZIECIĘCE w wielkim wyborze. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

CUKRY
Czekoladę,
Pomadki czekolad.,
Towary koloniaine jakoteż
MYDŁA 400
TOALETOWE
firm krajowych i zagranicznych oraz Mydło do prania poleca firma
Perlmutter i Goldberger
Kraków, Dietlowska 65.

Do sprzedania
maszyny do rżnięcia i rąbania drzewa
opałowego
składające się z jednego motoru benzynowego dwucylindrowego 12 HP, na wózku, 2 cyrkularek, 1 rąbaczka, transmisya, pasy, wszystko prawie nowe. 715
Oglądnąć można: Kraków, Starowiślna 83.

KWIATY 383 **SZTUCZNE**
artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie
Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf 70 K., Budzik z przedwoj. werkiem 250 K. Skrzypce ze smyczkiem 500 K. i wyżej. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka K. 400, dwurzędówka K. 700. Trąby akordeonowe K. 120, 150. Dyamenty do szkła K. 70, 100. Brzytwy K. 80, 100, 120. Maszynki do włosów K. 80, 150. Maszynki do samogolenia K. 60, 150. Pas do brzytwy 30 K. Kamień 10 K. Pudła do skrzypiec K. 100 i 200. Wysyłka za zaliczką. **Cennik ilustrowany za nadesłaniem 2 K. przekazem. Kupuje złoto i srebro.** 451

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 1-go marca 529
Salon do czesania Pań
firmy p. Wiskidy, Rynek, Linia A-B wraz z personalem został przeniesiony **na ulicę Szewską l. 4, firma Łabużek. ADAM.**

Zęby sztuczne
nawet połamane
kupuję 315
ul. Zyblikiewicza 15, oficyna, III. piętro na prawo drzwi drugie, od g. 2 do 8.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie.